

Biuuletyn informacyjny

SOLIDARNOSĆ

REGIONU ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

www.solidarnosc.org.pl/opole

CZERWIEC 2020 r. / Nr 6 (433)

e-mail: opole@solidarnosc.org.pl

POROZUMIENIA

- ratowanie firm czy wykorzystanie sytuacji?

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego od początku pandemii monitorował sytuację w zakładach pracy w województwie opolskim. Na podstawie informacji przekazywanych przez przewodniczących organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” z naszego regionu tworzyliśmy bank informacji, co znacznie ułatwiło pomoc organizacjom w tworzeniu porozumień z pracodawcami w sytuacji, kiedy inne rozwiązania nie przyniosły oczekiwanego rezultatu.

Sytuacja w polskiej gospodarce w związku z kryzysem spowodowanym pandemią jest bardzo dynamiczna. W celu zapobieżenia skutkom kryzysu Rząd RP wprowadził pakiet ustaw tzw. tarcze antykryzysowe, których głównym celem jest ochrona zatrudnienia, zmniejszenie obciążeń i zachowanie płynności finansowej w firmach. W założeniu ustawodawcy koszty związane z obecną sytuacją gospodarczą powinny być rozłożone pomiędzy sektor przedsiębiorstw, pracowników, system finansowy i sektor publiczny w sposób solidarny i adekwatny do możliwości, z dbałością o bezpieczeństwo wszystkich sfer życia społecznego i gospodarczego w Polsce. Jaki będzie końcowy bilans wprowadzenia ustaw, trudno dzisiaj przewidzieć. NSZZ „Solidarność” podejmuje i będzie podejmować wszelkie działania, aby pracownicy nie byli ofiarami kryzysu i aby ponieśli koszty adekwatne do osiągniętych korzyści. Do tej pory wprowadzono trzy odsłony tarczy antykryzysowej, które zawierają między innymi przepisy dotyczące wprowadzenia rozwiązań zapobiegających zwolnieniom pracowników i upadłością firm. Zdecydowana większość członków NSZZ „Solidarność” w Regionie Śląsk Opolski



jest zatrudniona w firmach średnich i dużych. Pracodawcy najchętniej sięgają po narzędzie wynikające z tarczy antykryzysowej jakim jest obniżenie wymiaru czasu pracy o 20 %. Takie rozwiązania stosują firmy różnych branż i różnych struktur właścicielskich.

Najgorsza sytuacja w regionie jest w Neapco Europe Sp. z o. o. w Praszce. Branża motoryzacyjna jest jedną z najbardziej dotkniętych kryzysem. W Neapco spośród niespełna 1000 zatrudnionych w zakładzie osób pracę może stracić nawet 258 osób. NSZZ „Solidarność” w Neapco stoi na stanowisku, że najlepszym wyjściem jest wprowadzenie programu dobrowolnych odejść. Związkowcy chcą, aby najstarsi pracownicy, którzy dobrowolnie odejdą z zakładu, otrzymali znaczące odprawy rekompensujące okres bez pracy do przejścia na emeryturę. Obecnie z racji znaczącego obniżenia przychodów w firmie zastosowano, na mocy porozumienia, obniżenie wymiaru czasu pracy. Niewiele lepiej w naszym regionie sytuacja kształtuje się w branży hutniczej. W Hucie „Małapanew” Sp. z o. o. w Ozimku obniżono wymiar czasu pracy o 10 %, w ArcelorMittal Oddział w Zdzeszowicach podpisano porozumienie postojowe, w Walcowni Rur Andrzej w Zawadzkiem do tej pory nie doszło do spisania porozumienia jednak pracodawca podejmował próby wydłużenia okresu rozliczeniowego czasu pracy do 12 miesięcy. OM NSZZ „Solidarność” nie wyraziła na zaproponowane rozwiązanie zgody. Obniżenie wynagrodzeń nastąpiło na niewielu stanowiskach wyższego szczebla na

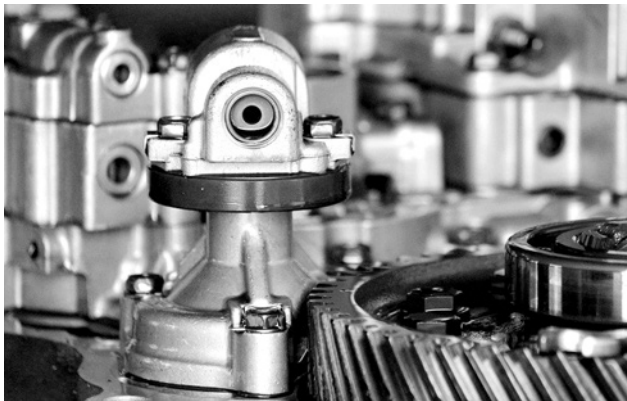


c.d. na str. 2

POROZUMIENIA

- ratowanie firm czy wykorzystanie sytuacji?

dok. ze str. 1



zasadzie porozumienia stron. Hutnictwo boryka się nie tylko z kryzysem wynikającym z pandemii, ale również z kryzysem wynikającym z polityki Unii Europejskiej, która nie darzy sympatią tej branży i pozwala na import dużo tańszej stali z krajów poza unijnych. W niektórych zakładach branży metalowej, między innymi w ASSAABLOY w Dobrzemiu Wielkim, Adient Poland. Sp. zo. o. w Skarbmierzu, Famur Famak S.A. w Kluczborku, Siegenia - Aubi Sp. z o. o. w Kluczborku, Energo-Mechanik Sp. z o. o. w Strzelcach Opolskich również podpisano porozumienia obniżające wymiar czasu pracy, w trakcie są negocjacje w Kuźni (MOJ S.A.) w Osowcu czy w ZUGIL S.A. w Ozimku.

Nie tylko zakłady przemysłowe dotknął problem obniżenia wynagrodzeń, takie rozwiązanie zastosowano również między innymi w Wojewódzkim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego, Oświęcie czy w ProMedia (wydawcy NTO) w Opolu. Bez żadnych wątpliwości dotkliwie straty poniosła branża transportowa, odczuli to dotkliwie pracownicy tej branży. W PKS Głubczyce obniżono wymiar czasu pracy, a ponadto zastosowano inne narzędzia obniżające koszty przedsiębiorstwa, które dotknęły pracowników. W PKS Kluczbork starania o kredyt z Polskiego Funduszu Rozwoju zakończyły się fiaskiem w związku z ograniczeniami regulaminowymi dla firm z udziałem podmiotu publicznego. Firmy z grupy PKP również notują znaczne straty związane z ograniczeniem ruchu pasażerskiego i towarowego, dotychczas pracownicy PKP PLK Zakład Maszyn Torowych i PKP PLK Zakład Linii Kolejowych wynagrodzenia otrzymują w całości. Pracownicy kultury z racji obostrzeń nie mogli wykonywać swoich zadań, natomiast decyzją Wojewody pracownicy takich instytucji jak np. Wojewódzki Inspektorat Weterynarii czy Wojewódzka Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna pozbawieni zostali dodatków za pracę i nagród.

Obniżenie wymiaru czasu pracy wiąże się z obniżeniem wynagrodzeń pracownikom. Z tego punktu widzenia podpisanie takiego porozumienia nie cieszy się aprobatą pracowników, jednak organizacje związkowe mają pełną wiedzę na temat sytuacji ekonomicznej zakładu i priorytetem w podejmowaniu decyzji jest bezpieczeństwo pracowników. W zakładach pracy podpisywane są również porozumienia

zamrażające czasowo dodatkowe składniki płacy takie jak premie, nagrody czy wypłatę świadczenia z ZFSS.

Niestety z wielu ankiet dotyczących sytuacji w zakładach pracy województwa opolskiego wynika, że w 2020 roku nie przewiduje się wzrostu wynagrodzeń mimo, że w niektórych przypadkach ustalenia o wzroście wynagrodzeń już poczyniono.

Nie obserwujemy znaczącej redukcji zatrudnienia z wyjątkiem Neapco w Praszce, ale niepokojąca jest w niektórych zakładach pracy zapowiedź nie przedłużania umów zawartych na czas określony.

Powyższa analiza dotyczy zakładów pracy na Opolszczyźnie w których funkcjonują OZ NSZZ „Solidarność”. Oczywiście, jeszcze nie czas na ostateczne podsumowanie strat pracowników związanych z trwającym kryzysem. Duże zakłady z branży stalowej takie jak huty, kuźnie czy konstrukcje stalowe, zakłady z sektora budowlanego jak np. cementownie, producenci materiałów budowlanych bazują na długoterminowych zamówieniach i rozpoczętych inwestycjach. Trzeba mieć świadomość, że mogą się one zmienić, gdyż obserwujemy zmniejszenie wielkich inwestycji, a kontyngent dużo tańszej stali spoza Unii Europejskiej wpędzi w większy kryzys branżę hutniczą. Do tego nie do końca jesteśmy przekonani czy wszystkie przypadki podpisania porozumienia są uzasadnione, być może pracodawcy wykorzystują takie możliwości dla swoich korzyści.

Wielokrotnie o tym pisałem, i wyraźnie chcę to podkreślić, pracownicy zdecydowanej większości zakładów pracy wykonywali swoje zadania bieżące z narażeniem swojego zdrowia, nie zważając na zagrożenie wynikające z pandemii, nie wykorzystywali sytuacji do absencji chorobowej. Teraz oczekujemy od Pracodawców, aby docenili swoich pracowników i nie wykorzystywali sytuacji na pogorszenie warunków płacy swoim pracownikom. Trzeba pamiętać o tym, że budynek na prowadzenie firmy można wybudować, maszyny, urządzenia kupić, ale pracowników raz zrażonych można z powrotem nie odzyskać.

*Dariusz Brzęczek,
zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego*



Dzień Chemika

1 czerwca swoje święto obchodzą pracownicy zakładów chemicznych.

Z okazji święta wszystkim zatrudnionym w tej branży składam najserdeczniejsze życzenia

bezpiecznej, stabilnej i godnie wynagradzanej pracy.

Życzę Wam długich lat życia w zdrowiu, szczęścia rodzinnego oraz satysfakcji z osiągnięć zawodowych i prywatnych.

Szczęść Boże !

*Przewodnicząca Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego
Cecylia Gonet*

Emerytura w czerwcu?

W tym roku optymizm wskazany

„Czerwcowi emeryci” będą mogli z pozytywnym nastawieniem czekać na wysokość wyliczonego świadczenia. W porównaniu do lat ubiegłych, zasady przyznawania emerytur w czerwcu tego roku są korzystniejsze. Co się zmieniło?

Przejsć na emeryturę w czerwcu czy nie? Każdej wiosny z takim dylematem mierzyło się wielu seniorów. Powód? Niefortunna konstrukcja przepisów o waloryzacji składek na koncie w ZUS, z której wynika, że czerwiec jest jedynym miesiącem, gdy składki podlegały tylko waloryzacji rocznej. Wyliczenie emerytury w tym miesiącu pomijało wskaźniki waloryzacji kwartalnych, które mogłyby pomnożyć kapitał zgromadzony przez ubezpieczonego w ZUS. To z kolei negatywnie przekładało się na wysokość świadczenia. Słowem, emerytura obliczona w czerwcu była zazwyczaj niższa od kwoty świadczenia, którą mógłby otrzymać ten sam wnioskodawca na przykład w maju, a zwłaszcza w lipcu. W tym roku jest inaczej.

- Zmiany wprowadzone ustawą o zapobieganiu koronowirusa odwołują się między innymi do sposobu obliczania emerytur w czerwcu 2020 roku. Przewidują, że w tym właśnie miesiącu świadczenie ma być wyliczane tak jak w maju, o ile oczywiście będzie korzystniejsze dla konkretnego wnioskodawcy. Z tej zmiany będą mogły skorzystać również te osoby, które powszechny wiek emerytalny osiągnęły po 31 maja, czyli już w czerwcu - mówi Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS.

Na jakiej zasadzie będą wyliczane czerwcowe emerytury w tym roku? Na pewno z uwzględnieniem nie tylko wskaźnika rocznej waloryzacji ale również wskaźnika waloryzacji kwartalnej z IV kwartału 2019 r. (w przypadku ustalania wysokości emerytury w drugim kwartale danego roku - ostatniej waloryzacji składek dokonuje się za czwarty kwartał poprzedniego roku).

Dłużej pracujesz, więcej dostaniesz

Ostatnie lata pokazały, że optymalnym okresem, by zakończyć aktywność zawodową i przejść na emeryturę jest

trzeci kwartał danego roku. W tym czasie składowe elementy emerytury są waloryzowane wskaźnikiem za pierwszy kwartał tego samego roku, który zawsze jest wyższy niż w pozostałych kwartałach.

- Zwykle, zainteresowanie przejściem na emeryturę w czerwcu malało. Rosło natomiast już w lipcu czy sierpniu. Na przykład w ubiegłym roku, na prawie 300 tysięcy osób, które postanowiły w całej Polsce złożyć wniosek o świadczenie, tylko niecałe 3 tysiące zrobiło to w czerwcu. To zaledwie 1 procent, a to świadczy o dobrym poziomie świadomości ubezpieczeniowej potencjalnych emerytów - dodaje Szczurek.

Decyzja o złożeniu wniosku o emeryturę powinna być przemyślana. Przejście na emeryturę to nie obowiązek, a prawo więc warto z niego mądrze skorzystać. Obecny system wyliczania emerytur premiuje tych, którzy pracują dłużej. Wtedy na koncie emerytalnym zapisywana jest wyższa suma składek i są one częściej waloryzowane czyli pomnażane. Ponadto odkładając moment przejścia na emeryturę, mamy wpływ na mniejszą ilość miesięcy tzw. dalszego trwania życia, przez które dzielimy kapitał odłożony na koncie w ZUS.

Przed złożeniem wniosku o emeryturę, warto skonsultować się z doradcą emerytalnym w placówce ZUS. Wyjaśni on na czym polega tegoroczna zmiana i za pomocą kalkulatora na PUE ZUS wyliczy prognozowaną wysokość emerytury.

Waloryzacja to zwiększanie wartości składek odłożonych w ZUS. Jeśli masz jednoosobową działalność i wpłacasz składki tylko za siebie lub współpracujesz z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, to waloryzacji podlegają składki na ubezpieczenie emerytalne - te faktycznie wpłacone. Jeśli na przykład jesteś pracownikiem, to ZUS waloryzuje składki należne, czyli te które wykazuje pracodawca (płatnik składek) w dokumentach rozliczeniowych.

źródło: ZUS

Papież ciągle nas uczy, że praca jest dla ludzi, a nie ludzie dla pracy



Jan Paweł II podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny obudził w nas „Solidarność”. Nie tylko odmieniając oblicze tej ziemi, ale też nasze serca. W setną rocznicę Jego urodzin i w 40-lecie powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” warto jednoznacznie powtórzyć – jest naszym duchowym Ojcem założycielem.

Dlatego „Solidarność” postawiała na „kolanach”, a na bramach i terenach strajkujących zakładów obecny był Jego wizerunek. Wystarczy wspomnieć choćby słynną Bramę nr 2 Stoczni Gdańskiej. Można bez przesady powiedzieć, że bez Papieża Polaka i cudu, który za Jego wstawiennictwem dokonał się w Polsce, nasz Związek mógłby nigdy nie powstać.

„Solidarność” i Świętego Jana Pawła II łączyła i nadal łączy, ogromna więź, naznaczona licznymi spotkaniami, wystąpieniami, bogatą korespondencją. Każdy Krajowy Zjazd Delegatów zawsze zaczynał swoje obrady od wystosowania listu do Papieża. Dlatego nie można powiedzieć o jednym, czy najważniejszym przesłaniu. W chwilach trudnych, tragicznych, zawsze mieliśmy Jego wsparcie. Gdy się czasami pogubiliśmy, zawsze z troską nas napominał i pouczał.

Jego nauka to nieprzebrana skarbnica myśli i wskazówek na każdy czas naszej działalności. Wpływ tej nauki jest oczywisty – „Solidarność” jest chrześcijańskim związkiem zawodowym, opierającym swój statut na społecznej nauce Kościoła.

Dzisiaj szczególnie aktualne jest wezwanie spod Wielkiej Krokwi w 1997 r.: „Brońcie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym”. A dla mnie, dla związkowca najważniejsza jest niezwykle spójna definicja poświęcona pracy: „Praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy”, zawartej w encyklice „O pracy ludzkiej”.

Święty Janie Pawle II – w stulecie swoich urodzin i 40-lecie powstania naszego Związku – módl się za swoją „Solidarność”

Piotr Duda

Apel do członków Związku

Podpisana 5 maja 2020 roku „Umowa programowa” pomiędzy NSZZ „Solidarność” a kandydatem na Prezydenta RP Andrzejem Dudą gwarantuje kontynuację polityki, dzięki której polscy pracownicy, a co za tym idzie również całe rodziny, bardzo dużo zyskali przez ostatnie pięć lat.

Do najważniejszych osiągnięć, które są realizacją postulatów „Solidarność” zapisanych w „Umowie programowej” z ówczesnym kandydatem na prezydenta Andrzejem Dudą z 5 maja 2015 r., zaliczamy: przywrócenie wieku emerytalnego, podniesienie kwoty wolnej od podatku dla najuboższych, ograniczenie handlu w niedzielę, ustanowienie minimalnej stawki godzinowej i radykalny wzrost płacy minimalnej, wprowadzenie minimalnego wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników służby zdrowia, lepsze warunki w sądach pracy i lepsza ochrona przed bezprawnym zwolnieniem, podwyżki w sferze finansów publicznych, wyższy odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, zniesienie syndromu pierwszej dniówki, wyłączenie z płacy minimalnej dodatków nocnych oraz dodatków stażowych, przywrócenie pluralizmu związkowego w służbach mundurowych, wzmocnienie dialogu społecznego. Do tego wielkie programy społeczne dla rodzin wychowujących dzieci i dla seniorów.

Dokonałiśmy tego przy wsparciu urzędującego Prezydenta, który wielokrotnie stawał po stronie „Solidarność” w sytuacjach konfliktowych i wspierał nasz Związek, gdy rząd Zjednoczonej Prawicy nie wywiązywał się ze swoich zobowiązań lub łamał zasady dialogu społecznego.

Podpisując nową umowę, chcemy tę owocną współpracę kontynuować, tym bardziej, że wiele postulatów jest jeszcze do zrealizowania, choćby kwestia emerytur stażowych, których przez opór rządzącej większości nie udało się uzyskać.

W imieniu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” apeluję do wszystkich Członków i Sympatyków Związku o poparcie w najbliższych wyborach kandydatury obecnego Prezydenta Andrzeja Dudy. W naszej ocenie jest On gwarantem zachowania dotychczasowej propracowniczej i prospołecznej polityki, dającym nadzieję na realizację kolejnych naszych postulatów.

Mamy świadomość, że nic nie jest dane raz na zawsze, a zmiana osoby na najważniejszej funkcji w Polsce może oznaczać utratę uprawnień, które wywalczyliśmy przez ostatnie 5 lat.

Piotr Duda

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność

Odszedł Zdzisław Dereń

Zdzisław Dereń był w 1980 pracownikiem nyskiego Transbudu, zaangażowanym w działalność NSZZ „Solidarność”. Po wprowadzeniu stanu wojennego, gdy czołówka nyskich działaczy trafiła do więzień, Zdzisław zaangażował się w działalność nyskiego podziemia zorganizowanego przez tych, których nie wyłapano 13 grudnia. 10 lutego 1982 r. Zdzisław porozklejał w Niemodlinie, Graczech i w Wójcicach ulotki „Solidarność zwycięży” za co został aresztowany

i osadzony w więzieniu. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego z dnia 1.03.1982 r. został skazany na 1,5 roku bezwzględnej więzienia. Siedział w więzieniu we Wrocławiu do 7 stycznia 1983 r. kiedy władze komunistyczne łagodziły restrykcje i zwolniły go warunkowo. Ostatnie lata życia spędził w Prudniku. Był dzielnym, prawym człowiekiem, patriotą. Zmarł nagle.

Został pochowany w sobotę 16 maja w Prudniku.

Dodatkowy zasiłek opiekuńczy wydłużony

O kolejne trzy tygodnie, aż do 14 czerwca został wydłużony okres wypłaty dodatkowego zasiłku opiekuńczego. Mogą z niego korzystać rodzice dzieci, którzy nie zdecydowali się wysłać ich do otwartych już przedszkoli, żłobków czy szkół.

Do 14 czerwca wydłużony został dodatkowy zasiłek opiekuńczy. Ważna informacja – zasiłek przysługiwał będzie również tym rodzicom, którzy mimo otwarcia np. żłobka nie zdecydowali się posłać dziecka do placówki. To samo dotyczy ewentualnego otwarcia szkół dla dzieci z klas I-III - rodzice nie będą mieli przymusu wysyłania dziecka do szkoły.

Jak uzyskać dodatkowy zasiłek opiekuńczy

Aby otrzymać dodatkowy zasiłek opiekuńczy wystarczy złożyć u swojego płatnika składek, np. pracodawcy, zleceniodawcy oświadczenie o sprawowaniu opieki nad dzieckiem. Oświadczenie to jest jednocześnie wnioskiem o dodatkowy zasiłek opiekuńczy. Osoby prowadzące działalność pozarolniczą składają oświadczenie w ZUS. Oświadczenie można złożyć w dowolnym momencie, ale trzeba je złożyć, bo bez niego ZUS albo płatnik składek nie wypłaci zasiłku.

Uprawnienia do dodatkowego zasiłku opiekuńczego ustalane są tylko na okres wskazany w oświadczeniu (wniosku). Jeżeli ubezpieczony chce otrzymać dodatkowy zasiłek opiekuńczy na kolejny okres musi ponownie złożyć oświadczenie wskazując w nim ten kolejny okres.

Osoby, które przed uchwaleniem nowych przepisów (przed 31 marca br.) złożyły już oświadczenie do wypłaty tego zasiłku według poprzedniego wzoru, nie muszą go składać ponownie według nowego wzoru. Na jego podstawie otrzymają zasiłek za wskazany w oświadczeniu okres.

Osobom, które przed uchwaleniem nowych przepisów złożyły wniosek o zasiłek opiekuńczy na ogólnych zasadach, wniosek taki będzie potraktowany jako wniosek o dodatkowy zasiłek opiekuńczy za okres wskazany w tym wniosku. Będzie to oznaczało, że okres przyznanego zasiłku opiekuńczego nie będzie uwzględniany do limitu 60 dni, natomiast będzie wliczony do limitu kolejnych 14 dni, przez który przysługuje dodatkowy zasiłek opiekuńczy.

źródło: gov.pl

Solidarność rusza z akcją „Kupuję NaSze Produkty”



W trosce o miejsca pracy Krajowy Sekretariat Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność” rozpoczął akcję „Kupuję NaSze Produkty”, która polega na promowaniu artykułów wytwarzanych w przedsiębiorstwach, których organizacje zakładowe tworzą Sekretariat.

- Panująca epidemia koronawirusa przynosi wiele zagrożeń dla naszej gospodarki, a co za tym idzie, zagrożeń dla naszych miejsc pracy. W tym okresie musimy być szczególnie solidarni ze sobą nawzajem podejmując wiele różnych działań, które mogą nam pomóc w walce o nasze miejsca pracy. Dlatego w imieniu Rady Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „S” zachęcam do przyłączenia się do naszej autorskiej akcji „Kupuję NaSze Produkty”. Akcja polega na promowaniu artykułów wytwarzanych w przedsiębiorstwach, których organizacje zakładowe tworzą Sekretariat.

W ten sposób chcemy wspierać funkcjonowanie przedsiębiorstw i chronić miejsca pracy! Lista produktów wkrótce.

- mówi Zbigniew Sikorski, przewodniczący Rady Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „S”

Akcja polega na:

- Wybieraniu podczas zakupów produktów wytwarzanych w naszych przedsiębiorstwach
 - Zachęcaniu do tego swojej Rodziny i Znajomych. Tym samym będziemy wspierać nasze przedsiębiorstwa i swoje miejsca pracy
 - Wspieraniu siebie nawzajem zgodnie z naszymi Solidarnościowymi wartościami
 - W tej akcji nie ma znaczenia kapitał przedsiębiorstwa, tylko fakt, że dane przedsiębiorstwo daje nam miejsca pracy
 - Raz na dwa tygodnie będziemy zamieszczać plakaty informujące o naSzych markach utrzymujących naSze miejsca pracy zachęcając do ich wyboru podczas codziennych zakupów
- Wybierając naSze produkty, wspierasz działanie przedsiębiorstwa, a tym samym wspierasz zatrudnienie!

źródło: tysol.pl

Epidemia nie może stanowić usprawiedliwienia dla niestabilności prawa

Przedstawiamy stanowisko Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność w sprawie niskiej jakości stanowionego prawa:

- Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność wyraża dezaprobatę wobec obniżania poziomu procesu legislacyjnego oraz unikania przez resort edukacji odpowiedzialności za tworzone akty prawne. Epidemia koronawirusa nie może stanowić usprawiedliwienia dla niestabilności prawa, nadmiernego pośpiechu oraz lekceważenia partnerów społecznych. Prawo pisane „na kolanie” skutkuje inflacją wyrażen i pojęć nieostrych. Wskazany sposób procedowania prowadzi do sytuacji, w której przepisy prawa oświatowego interpretowane są w sposób wieloznaczny i dowolny.

Ostatnim przykładem takiej nieodpowiedzialnej postawy

MEN jest wdrożenie do systemu prawa oświatowego nowej instytucji „konsultacji” nauczyciela z uczniem. Problem z tą niewinną na pierwszy rzut oka konstrukcją prawną polega na tym, że nie wiadomo, jak nauczyciel ma być za nią wynagradzany. Co gorsza, resort edukacji stosuje przy okazji tej sprawy sprawdzony od 20 lat model postępowania. Przedstawiciele MEN-u w tego typu sytuacjach w pierwszej kolejności dziwią się, że nikt nie rozumie stanowionego przez nich prawa, a na koniec oświadczają, że za organizację pracy szkoły odpowiada jej dyrektor. Takie postępowanie Ministerstwa Edukacji Narodowej podważa autorytet, jakim powinien cechować się racjonalny prawodawca.

- czytamy w stanowisku podpisanym przez Ryszarda Prokę, przewodniczącego KSOiW

„Solidarność” chroni pracowników przed zwolnieniami

Firmy, w których funkcjonuje NSZZ „Solidarność” praktycznie nie zwalniają pracowników, a wprowadzane ograniczenia w czasie pracy, przestoje ekonomiczne i obniżki wynagrodzeń wprowadzane są w ramach porozumień. Często korzystniejszych niż dopuszczają to zapisy tarczy antykryzysowej. To główne informacje przekazane przez szefów zarządów regionów i sekretariatów branżowych w ramach wideokonferencji z Prezydium Komisji Krajowej, które odbyły się 13 i 14 maja.

W ponad 90. proc. przypadków firmy wprowadzające ograniczenia w związku z kryzysem wywołanym pandemią, gdzie funkcjonują organizacje NSZZ „Solidarność” nie uruchomiły zwolnień grupowych. Przestoje ekonomiczne, obniżanie wynagrodzeń i skrócony wymiar czasu pracy wprowadzany jest w dialogu w ramach porozumień ze związkami zawodowymi. 33. przewodniczących zarządów regionów oraz 15 przewodniczących sekretariatów branżowych przez dwa dni relacjonowali Prezydium KK sytuację poszczególnych firm.

- To pokazuje, że wynegocjowany w Tarczy 1 przez „Solidarność” zapis uzależniający uruchomienie pomocy rządowej od zawarcia porozumienia z reprezentatywnymi organizacjami związkowymi na poziomie zakładu dobrze działa – ocenił Piotr Duda, przewodniczący Związku.

Dzieje się tak mimo ogólnego wzrostu bezrobocia w poszczególnych regionach. Zdaniem liderów to dowód, że związki zawodowe są skuteczną ochroną przed zwolnieniem.

Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy są m.in. informacje o składkach związkowych wpływających do regionów, które mimo kryzysu i ograniczeń są praktycznie na tym samym poziomie. Oznacza to, że nie zmniejsza się liczba członków, a ich wynagrodzenia są na tym samym poziomie

Pojawia się również wiele sygnałów o zamiarze tworzenia nowych organizacji „Solidarność”. W całym kraju jest takich sygnałów kilkadziesiąt, a kilkanaście z nich jest już na etapie rejestracji.

- Stare przysłowie mówi, jak trwoga to do Boga – komentuje te informacje Tadeusz Majchrowicz, zastępca przewodniczącego Związku ds. struktur regionalnych i szef działu Rozwoju i Promocji Związku. - Nasze możliwości organizowania pracowników w związku z epidemią są mocno ograniczone. Organizatorzy związkowi nie mogą swobodnie spotykać się z zainteresowanymi pracownikami, ale i tak widać efekty ich pracy – dodaje.

Dużo gorsza jest sytuacja w firmach gdzie nie ma związków zawodowych, szczególnie tych z kapitałem zagranicznym. W wielu regionach okazało się, że pracodawcy bez jakiegokolwiek kontroli zwalniają, choć w wielu przypadkach nie jest to zwalnianie, bo okazuje się, że to umowy cywilnoprawne lub osoby pracujące za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej.

Wiele regionów zgłasza też coraz powszechniej pojawiające się próby wykorzystywania przez firmy kryzysu do wyciągania pieniędzy z państwowego wsparcia w ramach trasy.



- Jedna z firm zaproponowała porozumienie o skróceniu czasu pracy aby dostać wsparcie, oferując jednocześnie pracę w nadgodzinach na umowę zlecenie – relacjonuje jeden z przewodniczących.

Podobne przypadki potwierdzają niemal wszyscy liderzy biorący udział w wideokonferencji.

Przewodniczący nie mają wątpliwości, że najgorsze dopiero przed nami, a wszystko zależy od czasu trwania kryzysu. Tak jest m.in. w branży motoryzacyjnej. W większości fabryk albo produkcja trwa, albo podpisano dobre porozumienia i skorzystano z tarczy.

- Wszystko zależy od decyzji koncernów. Jeśli w Niemczech wstrzymana zostanie produkcja, tak też stanie się w Polsce – mówił Jarosław Lange, przewodniczący wielkopolskiej „Solidarność”. - Na razie w Poznaniu i Wrześni podpisano dobre porozumienia i sytuacja wygląda dobrze.

- Jeden z pracodawców pojawił się na hali i wręczył ponad stu pracownikom (wszyscy na umowach zleceniach) wypowiedzenia. Ot tak po prostu – podał z kolei jeden z przykładów z Regionu Częstochowskiego przewodniczący Jacek Strączyński.

Większość zgodnie potwierdzała takie przypadki również u siebie stwierdzając, że tam gdzie nie ma związków zawodowych jest zwyczajnie wolna amerykanka.

Liderzy „Solidarność” potwierdzają również liczne próby zawłaszczania zakładowych funduszy świadczeń socjalnych. Nie tylko zaniechania odprowadzania odpisu na fundusz, ale też zwykłego ich przejmowania.

- Często to są bardzo poważne kwoty, bo np. firmy, które miały ośrodki wypoczynkowe i je sprzedały, musiały zgodnie z prawem przekazywać te pieniądze do ZFŚS. Dzisiaj chciałoby je przejąć – przypominał przewodniczący Piotr Duda.

Szef Związku zapowiedział, że tego typu wideokonferencje będą odbywały się na bieżąco, w czym pomoże nowo zakupiony sprzęt.

ml

źródło: tysol.pl,
Fot. M. Lewandowski

„Solidarność” ostrzega – KE chce narzędzi do gwałtownej i brutalnej likwidacji polskiego przemysłu

Komisja Europejska opóźnia proces notyfikacji pomocy publicznej w ramach tarczy antykryzysowej dla dużych przedsiębiorstw i zamierza wprowadzić system blokowania wsparcia przedsiębiorstwom z branży energetycznej, górniczej i firm energochłonnych. Dla nich KE chce odrębnej procedury notyfikacyjnej. Prezydium Komisji Krajowej w specjalnym stanowisku wysłanym do przewodniczącej Ursuli von der Leyen ostrzega przed protestami.

- Z wielkim niepokojem i niezrozumieniem przyjmujemy fakt, że proces notyfikacji części Tarczy Finansowej Polskiego Funduszu Rozwoju (PFR) skierowanej do dużych przedsiębiorstw wciąż nie został zakończony, mimo że od złożenia wniosku notyfikacyjnego przez stronę polską minął już ponad miesiąc – czytamy w stanowisku Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, które dzisiaj zostało przekazane do Komisji Europejskiej.

Zdaniem Prezydium nie ma żadnego usprawiedliwienia dla faktu, że w sytuacji, gdy – jak czytamy - polskie firmy znajdują się na skraju zapaści, gdy każdy dzień zwłoki grozi utratą kolejnych setek miejsc pracy, niezbędna pomoc jest tak długo wstrzymywana przez unijną machinę biurokratyczną

Według „Solidarności” przyczyną jest zamiar blokowania notyfikacji wg kryterium zawartym w strategii Europejskiego Zielonego Ładu.

- Jeszcze większą konsternację i niedowierzenie budzą docierające do nas informacje, według których powodem zwłoki ze strony KE jest fakt, iż o pomoc w ramach Tarczy Finansowej PFR mogłyby się ubiegać przedsiębiorstwa z branż energochłonnych oraz z sektora górnictwa węgla kamiennego. Z informacji, które otrzymaliśmy, wynika, że KE domaga się, aby pomoc w ramach Tarczy dla poszczególnych przedsiębiorstw była przedmiotem odrębnej procedury notyfikacyjnej. W domyśle mechanizm ten ma służyć blokowaniu wsparcia finansowego dla firm i branż, które nie mieszczą się w forsowanej przez Komisję strategii Europejskiego Zielonego Ładu – napisano w stanowisku.

Dalej Prezydium przypomina, że wprowadzanie unijnej strategii miało być procesem „sprawiedliwej transformacji”, tymczasem blokowanie pomocy dla firm z sektora energochłonnego i górnictwa będzie narzędziem – jak to ujęto – gwałtownej i brutalnej likwidacji.

- Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, domaga się jak najszybszej notyfikacji Tarczy Finansowej PFR przez Komisję Europejską. Brak tej notyfikacji będzie oznaczać, że Komisja Europejska zamiast wspierać kraje członkowskie w walce z obecnym kryzysem, jest zainteresowana wyłącznie bezwzględną realizacją interesów unijnych elit i powiązanych z nimi środowisk. W takiej sytuacji jakikolwiek dialog dotyczący Europejskiego Zielonego Ładu nie będzie możliwy ani teraz, ani w przyszłości.

Na koniec Prezydium ostrzega.

- NSZZ „Solidarność” będzie zmuszony do podjęcia wszelkich możliwych form protestu, dla obrony polskiego przemysłu i miejsc pracy w Polsce przed likwidacją.

źródło: www.tysol.pl

Czekamy na informacje z zakładów pracy



Sytuacja zakładów pracy i pracowników w dobie panującej pandemii jest dynamiczna. Dlatego prosba do przewodniczących organizacji związkowych i O/ZR NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego o przekazywanie bieżących informacji o sytuacji pracowników i zakładów pracy pozostaje cały czas aktualna. Informacje pro-

szę przekazywać telefonicznie lub drogą elektroniczną: Dariusz Brzęczek - zastępca przewodniczącego ZR: 606 394 373, e-mail: sekretarz.opole@solidarnosc.org.pl

Przewodnicząca Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego
Cecylia Gonet

„Solidarność” przeciwna przywróceniu handlu w niedziele



„Solidarność” Regionu Śląska Opolskiego jest przeciwna postulatowi Pracodawców, którzy stanowią jedną ze stron Rady Dialogu Społecznego, o

zawieszeniu zakazu handlu w niedziele do końca tego roku. - Zawieszenie Ustawy nieodwracalnie wpłynie na powrót handlu w niedziele. Ograniczenie handlu w niedziele odbywało się stopniowo przez kilka ostatnich lat. NSZZ Solidarność stoi na straży bezpieczeństwa i ochrony warunków pracy pracowników, a Ustawa o zakazie handlu w niedziele i święta gwarantuje poprawę warunków pracy pracownikom handlu - mówi Dariusz Brzęczek, zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego.

Grupa zawodowa pracowników tej branży jest najbardziej narażona na pogorszenie się warunków pracy i wymaga obrony związkowej. Obowiązująca Ustawa nie zabrania prowadzenia handlu w niedziele i święta, daje możliwość przedsiębiorcom wykonywanie pracy w dni objęte zakazem. Obecna sytuacja związana z koronawirusem COVID-19 jest jedynie pretekstem do przywrócenia handlu w niedziele - dodaje Brzęczek.

Z badań GUS wynika, że 69,1 % społeczeństwa uważa, że wolne niedziele nie utrudniły robienia zakupów, a zyski małych jak i dużych sklepów w 2019 r. uległy zwiększeniu.

red.

Związkowcy z Zakładu Karnego w Brzegu oddają krew

Związkowcy NSZZ "Solidarność" z Zakładu Karnego w Brzegu oddają krew odpowiadając na apel Ministra Zdrowia i przylączając się do tych, którzy w tym trudnym czasie pozostają na służbie człowiekowi. "Solidarność" to nie tylko nazwa związku zawodowego, do którego należymy, to także nasza postawa wobec społeczeństwa - mówi Rafał Mróz, przewodniczący Organizacji Zakładowej NSZZ "Solidarność" w Zakładzie Karnym w Brzegu.

Regionalne Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w całej Polsce apelują o oddanie krwi, w związku z wyjątkową sytuacją związaną z epidemią koronawirusa COVID-19. Krew jest potrzebna bardziej niż zazwyczaj. Oddana bezinteresownie krew ratuje zdrowie i życie wielu ludzi. Propagowanie oddawania krwi potrzebującym oraz pozyskiwanie jak największej liczby nowych dawców krwi zasługuje na wyrazy uznania.

W czasie epidemii COVID-19 wszyscy jesteśmy w trakcie wielkiego testu społecznej solidarności i odpowiedzialności. Pomoc Honorowych Dawców Krwi jest niezastąpiona. Krew i jej składniki potrzebne są każdego dnia.

Jest to tym bardziej cenna inicjatywa, że jak wynika z ocen stacji krwiodawstwa, krwi coraz bardziej brakuje.

Kto może zostać dawcą?

Osoby od 18 do 65 roku życia:

- które ważą co najmniej 50 kilogramów
- u których w ciągu ostatnich 6 miesięcy nie wykonano akupunktury, tatuażu, przekłucia uszu lub innych części ciała
- które w ciągu ostatnich 12 miesięcy nie miały wykonanych żadnych zabiegów operacyjnych, endoskopowych

i innych diagnostycznych badań (np. gastroskopii, panendoskopii, artroskopii, laparoskopii)

- które w ciągu ostatnich 12 miesięcy nie były leczone krwią i preparatami krwiopochodnymi.

W dniu oddania krwi należy być wyspanym i wypoczętym oraz zdrowym, czyli:

- nie mieć objawów przeziębienia,
- nie brać aktualnie żadnych leków (nie dotyczy to większości suplementów diety czyli np. popularnych preparatów witaminowych czy środków antykoncepcyjnych, należy jednak poinformować o tym lekarza kwalifikującego)

Przed przyjściem do centrum krwiodawstwa trzeba zjeść lekki posiłek, w ciągu 24 godzin przed pobraniem wypić ok. 2 litry płynów i wziąć ze sobą dokument ze zdjęciem, najlepiej dowód osobisty. Przed oddaniem krwi należy także ograniczyć palenie papierosów i nie pić alkoholu, również w dniu poprzedzającym oddanie krwi.

Więcej informacji na stronie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Opolu: www.twojakrew.pl

red.



Biuletyn informacyjny „S” Zarządu Regionu Śląska Opolskiego

pod red. Marzeny Kucz, Opole, ul. Ks. Damrota 4, tel. 77 423 28 60, fax 77 454 55 48 lub 77 423 28 77,

wydano nakładem: PZ SOLPRESS Opole, ul. Ks. Damrota 4, tel. 77 454 52 87

Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca, zachowując sobie prawo do skrótów i zmian tytułu.